Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 209 Katowice, środa 11-go września 1929. Rok V

Woldemaras uciekł.

Warszawa. Donoszą z Genewy, że socjaliści genewscy organizują wielką demonstrację uliczną przeciwko prześladowaniu socjalistów i żywiołów demokratycznych na Litwie. Woldemaras uważał za wskazane, opuścić Genewę już w niedzielę, nie chcąc być świadkiem demonstracji, wymierzonej przeciwko niemu. (PAT.)

Wojowniczy Stahlhelm.

Berlin. (AW.) W Lüneburgu odbył się zjazd stahlhelmowców z udziałem 3000 osób. Przywódca Stahlhelmu Dutsberg w przemówieniu swem zapowiedział, iż w razie wojny domowej w Austrji, Stahlhelm poprze czynnie Heimwehrę przeciwko socjalistycznemu Schutzbundowi.

Doszło do licznych starć między stahlhelmowcami a komunistami. Komuniści zaatakowali stahlhelmowców przerywając szpaler w czasie, kiedy przechodził przywódca Dutsberg i pruski książę August Wilhelm. Przed lokalem komunistycznym doszło do nowych starć. Lokal zdemolowano.

Ofiary rozbitego statku.

Berlin. (AW.) Ze Sztokholmu donoszą, iż w katastrofie okrętu fińskiego „Kuru", który w sobotę zatonął na fińskiem morzu, zginęło 127 osób. Miasto Tammersforust pogrążone jest w żałobie. Wszelkie przedstawienia w teatrach i kinach wstrzymano. Katastrofa nastąpiła wskutek najechania okrętu na skałę podwodną. Wśród ofiar znajdują się całe rodziny, przedewszystkiem bardzo dużo dzieci. Straż pożarna przez cały dzień pracowała nad wyłowieniem zwłok. Do południa wydobyto z morza około 100 trupów. Prasa fińska stro atakuje towarzystwo, do którego statek należał, twierdząc, iż było to stare pudło, niezdatne do użytku.

Żydzi zwolennikami Paneuropy.

Wiedeń. Rozpoczęły się tutaj obrady międzynarodowego kongresu kupców żydowskich, na który przybyli delegaci 21 państw europejskich. Hr. Coudenhove wygłosił referat o znaczeniu Paneuropy w życiu gospodarczem. Powzięto uchwałę, domagającą się rychłego utworzenia światowej ligi związków gospodarczych, handlu, przemysłu i rękodzieła, bez różnicy wyznania, z siedzibą w Wiedniu.

Energiczni Chińczycy.

Wiedeń. „Neue Fr. Presse" zamieszcza rozmowę z chińskim ministrem spraw zagranicznych Wangiem, który m. in. oświadczył, że Chiny zdecydowały się wystąpić z Ligi, jeżeli nie otrzymają stałego miejsca w Radzie Ligi. (PAT.)

Zamach na pociąg.

Londyn. Według otrzymanych tu doniesień, pociąg pasażerski, który w niedzielę odszedł ze stacji Pogranicza do Charbina, najechał na minę, położoną na szynach. Dwie osoby zostały zabite, a trzy odniosły ciężkie rany.

Dwie znamienne mowy w Genewie.

Mowa Stresemanna.

Genewa. (Tel. wł.) Na poniedziałkowem posiedzeniu Ligi Narodów wygłosił Stresemann dłuższą mowę, którą zapowiadano oddawna.

Na wstępie poświęcił on kilka słów Konferencji Haskiej i wyraził zadowolenie, że rozstrzygnięto tam sprawę opróżnienia Nadrenji, która jest dla narodu niemieckiego nietylko kwestją egzystencji materjalnej, ale przedewszystkiem wolności i suwerenności państwowej. Okupacja Nadrenji była przez Niemców boleśnie odczuwana, zwłaszcza od chwili, gdy zasiadają oni w Lidze Narodów. Żaden inny naród, mający szacunek dla samego siebie, nie byłby inaczej tego odczuwał. Dlatego opróżnienie Nadrenji jest ważnym krokiem na drodze do likwidacji wojny i zapewnienia pokoju, bo jak powiedział Macdonald, układy polityczne dają równie silne gwarancje, jak pułki żołnierzy. Jeszcze jedna barjera musi paść, dzieląca Francję i Niemcy, a tą, jest sprawa Zagłębia Saary.

Wspomniawszy o pakcie Kelloga i o usiłowaniach rozbrojenia przeszedł Stresemann do omówienia sprawy proponowanej przez Macdonalda zmiany niektórych paragrafów statutu Ligi, aby go uzgodnić z przepisami paktu Kelloga. Przytem, zdaniem Stresemanna, nie będzie można ograniczyć się do tych tylko paragrafów, lecz także i inne poddać rewizji.

Następnie omówił Stresemann obszernie sprawę mniejszości narodowych. Stwierdził on, że dokonano już niektórych ulepszeń w rozpatrywaniu skarg mniejszościowych. Ale nie wszystkie projekty niemieckie zostały uwzględnione. Liga Narodów nie powinna ograniczać się tylko do badania skarg, wpływających do niej, lecz musi stale być informowana o losie mniejszości i o tem, czy obowiązujące układy są przestrzegane. Zagadnienie mniejszościowe jest zbyt ważne dla pokoju, by Liga ograniczała się tylko do formalnej strony. Pokój między narodami będzie tem pewniejszy, im bardziej **szanowane i zagwarantowane będzie prawo mniejszości do pielęgnowania języka ojczystego, kultury i religji bez względu na granice państwowe.** Dlatego wyraża Stresemann nadzieję, że już w niedługim czasie Liga utworzy specjalny organ dla zajmowania się sprawą mniejszościową. Liga musi zajmować się stale kwestją, w jaki sposób następuje rozwiązywanie tego zagadnienia. Stresemann zastrzega sobie stałe poruszanie tych spraw przed szóstą komisją. Państwo, któreby usiłowało uciskać siłą kulturę mniejszości, dawałoby dowód, że jest za słabe, by było w stanie rządzić należącymi do niego narodami.

Omawiając projekt Brianda gospodarczej Unji europejskiej, Stresemann oświadczył, że idea sama jest bardzo pożyteczna, ale nie może zwracać się przeciwko innej części świata. W związku z tem Stresemann scharakteryzował obecne stosunki graniczne, które niezadługo będą uważane za zabytki średniowiecza. Traktat wersalski, tworząc cały szereg nowych państw, pominął zupełnie kwestję stosunków gospodarczych. Stworzono nowe granice, podzielono szereg państw. A nowoutworzone państwa same sobie muszą wyszukiwać rynki zbytu dla zachowania rentowności gospodarczej swego kraju. Liga Narodów winna przeprowadzić nowe umowy, zmierzające do wymiany dóbr oraz do ograniczenia międzynarodowej konkurencji. Rząd Rzeszy niemieckiej gotów jest w tej dziedzinie każdego czasu współpracować.

Berlin. Prasa berlińska przynosi w depeszach z Genewy dosłowny niemal tekst mowy ministra Stresemanna.

Dzienniki lewicowe i demokratyczne witają przemówienie to z uznaniem, uważając mowę dr. Stresemanna za równie rzeczową jak i skuteczną.

„Deutsche Allgemeine Zeitung", zbliżona do niemieckiej partji ludowej, która jednak ostatnio zajmowała krytyczne, a nawet opozycyjne stanowisko wobec polityki niemieckiego ministra spraw zagranicznych, przyjmuje jego ostatnią mowę nagół przychylnie, podnosząc z uznaniem mocne podkreślenie przez min. Stresemanna sprawy Zagłębia Saary, który wypowiedział się za rozszerzeniem wniosków Macdonalda, żadających rewizji dwóch artykułów statutu Ligi Narodów. Dziennik wita z uznaniem wywody min. Stresemanna w sprawie mniejszościowej.

Tylko co do wywodów w sprawie Paneuropy gospodarczej dziennik zgłasza swe zastrzeżenia. (PAT.)

Mowa Grahama.

Genewa. Na popołudniowem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów wystąpił jako pierwszy mówca angielski min. handlu Graham.

W pierwszej części swego przemówienia domagał się on wprowadzenia we wszystkich państwach wykazów statystycznych, opartych na tych samych podstawach.

W dalszym ciągu Graham omawiał zagadnienie węglowe, przyczem wysunął projekt, aby komisji zgromadzenia polecono przygotowanie zwołania międzynarodowej konferencji, któraby zbadała i ujednostajniła sprawę zarobków robotniczych i warunków pracy w przemyśle węglowym. Z chwilą zrealizowania federacji europejskiej możnaby — zdaniem Grahama — przystąpić do uregulowania na nowo sprawy taryf celnych w całej Europie. (PAT.)

X. Zjazd katolicki w Poznaniu.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Jak już pokrótce donieśliśmy, w Poznaniu odbył się X. zjazd katolicki w niedzielę 8 września pod protektoratem Prymasa Polski J. E. ks. kardynała Hlonda. Prześliczna pogoda wpłynęła korzystnie na liczny udział w zjeździe, w którym brała udział nietylko cała Wielkopolska, lecz także liczne delegacje z sąsiednich dzielnic.

Ze Śląska Górnego przybyło około 200 uczestników i to na wezwanie genralnego sekretarjatu Ligi Katolickiej w Katowicach. Górnoślązacy przybyli na zjazd specjalnym pociągiem, który przybył do Poznania w niedzielę rano.

Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem na placu między Zamkiem a Uniwersytetem. Celebrował J. E. ks. kardynał-prymas, kazanie wygłosił O. Jezuita Kwiatkowski z Krakowa. W nabożeństwie wzięły udział liczne bractwa i stowarzyszenia z sztandarami.

O godz. 11½ w auli Uniwersytetu Poznańskiego nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu i zebranie plenarne. Sala była przepełniona do ostatniego miejsca. Wchodzących na salę dostojników Kościoła: J. E. Prymasa Hlonda i J. E. ks. arcybiskupa Teodorowicza zebrani witali niemilknącymi oklaskami. To samo powtórzyło się, gdy na salę wszedł biskup sufragan ks. Dymek w towarzystwie ks. infułata Adamskiego.

Zjazd zagaił prezes Ligi Katolickiej prof. dr. Gantkowski. Przedstawił on wrażenia z pierwszego zjazdu katolickiego w Poznaniu przed 10 laty, w którym brał udział ówczesny Nuncjusz Apostolski w Warszawie, ks. Ratti, obecnie nam panujący Ojciec św. Pius XI. Mówca wskazał na działalność Ojca św. w Warszawie, przywiązanie jego do Polski i życzliwość dla Polaków.

Przystąpiono do wyboru prezydjum zjazdu. Marszałkiem wybrano profesora Uniwersytetu Poznańskiego, Lisowskiego, wicemarszałkami hrabiego Żółtowskiego w Czaszy i konsula Stanisława Sławskiego, sekretarzem ks. profesora Bol. Ciszaka.

Następnie zabrał głos **ks. kardynał-prymas Hlond** na temat „Obecna chwila religijna w Polsce". Dostojny mówca przedstawił dodatnie strony życia i ruchu katolickiego, przeciwstawiając mu ruch antykościelny. Szkielet wrogiej akcji zarysowuje są u nas i ciążu ku wypieraniu chrześcijaństwa ze wszystkich dziedzin życia. Ośrodek sił, które chcą nas zdeptać, leży poza Polską. Międzynarodowa anarchja i rewolucja światowa kroczą naprzód. Międzynarodowe konspiracje czynią zabiegi by swoje wpływy przenieść do Polski. Wobec tego wolnych i czystych należy gromadzić pod bojowym sztandarem Chrystusowym, a Polska zwycięży.

Po uchwaleniu telegramów hołdowniczych do Jego Świątobliwości Oj-

ca św. i dr. Prezydenta Państwa rozpoczęły się powitania przez przedstawicieli władz, stowarzyszeń, bractw, i innych organizacyj. Ze Śląska przemawiali sekretarz Ligi Katolickiej w Katowicach **ks. redaktor Siemienik** w imieniu tejże organizacji a p. **Rękosiewicz z Katowic** imieniem Sodalicji mężczyzn oraz młodzieży śląskiej.

Teraz przyszła kolej na referaty, który wygłosili: 1) ks. prałat **Pradzyński**: „Dziesięciolecie zjazdów katolickich w służbie akcji katolickiej"; 2) ks. **Jarosz**: „Pius XI. papież o akcji katolickiej"; 3) pan K. H. **Rostworowski** z Krakowa: „Rodzina katolicka w życiu społecznem, jej świętość znaczenie i zwycięstwo". Wszystkie referaty głęboko ujęte, obejmowały całokształt tematu, to też ich słowa trafiły do serc wszystkich uczestników zjazdu. Na szczególne wyróżnienie zasługuje referat p. Rostworowskiego, którego wywody streścić można w następujących słowach:

„Rodzina przeznaczona jest do służby Chrystusowej. W domach naszych trzeba rozpalić ogień czystości i życia rodzinnego. Małżeństwo katolickie musi być oparte na zasadach katolickich, świętość małżeństwa katolickiego przypieczętowana być musi w kościele."

W dalszym ciągu odczytano nadesłane telegramy episkopatu polskiego i osobistości oraz instytucyj, biorących żywy udział w życiu i pracach katolickich. Bardzo serdeczny telegram nadesłał Nuncjusz Apostolski w Warszawie, ks. arcybiskup Marmaggi.

Potem przyjęto jednogłośnie następujące rezolucje:

Rezolucje:

1. X. Zjazd kat. składa u stóp J. Św. Ojca św. hołd czci, miłości i posłuszeństwa, oraz życzenia Najwyższemu Kapłanowi Jubilatowi, Papieżowi pokoju, misyj, akcji katolickiej i odnowicielowi niezależności Stolicy św.

2. X. Zjazd kat. wypowiada silne przekonanie miljonów katolików Polski, że rękojmią wielkości kraju jest oparcie go na zewnątrz i wewnątrz o zasadę kat. — zwłaszcza:

a) przez przeprowadzenie w czyn Konkordatu, zawartego ze Stolicą św.,

b) przez prawodawstwo małżeńskie odpowiadające prawu kościelnemu,

c) przez zapewnienie wyznaniowego wychowania publicznego,

d) przez stanowczą walkę z niemoralnością, w której szczególnie czynny udział powinna wziąć kobieta katolicka, gdyż jej wpływ jest decydującym w kształtowaniu się obyczajów.

3. X. Zjazd kat. stwierdza:

a) że przewrotowa propaganda żywi się niedostatkiem szerokich mas, sprzeciwiającym się sprawiedliwości społecznej i prawu każdego człowieka do zapewnienia sobie sumienną i uczciwą pracą dobrobytu w granicach możliwości ludzkich;

b) że szczególnie brak mieszkań, godnych człowieka chcącego pozostać wiernym obyczajowi chrześcijańskiemu, podrywa moralność rodziny i publiczną, napełnia nienawiścią społeczną, pozbawia równowagi wewnętrznej, potrzebnej do osiągnięcia celów wiecznych i doczesnych. Dlatego zwraca się zjazd gorącym apelem do czynników państwowych, samorządowych i prywatnych, aby nie traktowały tego zagadnienia wyłącznie ze stanowiska rentowności kapitału, ale jako zagadnienie społeczne i moralne, któremu trzeba poświęcić energiczną a skuteczną inicjatywę w budowaniu nie tyle koszar mieszkaniowych, ile domów rodzinnych, zwłaszcza z umożliwieniem osiągnięcia ich na własność przez udzielanie pożyczek budowlanych a dostępną amortyzacją.

4. X. Zjazd katolicki w dziesiątą rocznicę wyzwolenia Polski:

a) składa Opatrzności pokorne dziękczynienie za odzyskaną niepodległość Ojczyzny,

b) władzom stoł. miasta Poznania dziękuje za udzielenie miejsca między zamkiem a Uniwersytetem pod pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa,

c) wyraża komitetowi budowy pomnika zaufanie i uznanie za dotychczasową pracę,

d) wzywa jak najgoręcej katolickie społeczeństwo polskie wszystkich stanów, do hojnego składania ofiar na budowę wotywnego pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu.

5. X. Zjazd katolicki stwierdza, że zjazdy katolickie stały się ważnym czynnikiem w krystalizowaniu myśli katolickiej i pożytecznym ośrodkiem akcji katolickiej, należy je więc doskonalić w metodach i utrwalać dziedzinę ich wpływów.

Przemówili jeszcze raz p. prof. dr. Gantkowski i Najprzew. ks. Prymas, poczem zamknięto obrady zjazdu.

Natychmiast uformował się olbrzymi i uroczysty pochód, który udał się do kościoła farnego na dziękczynne „Te Deum".

Wspaniały przebieg jubileuszowego zjazdu katolickiego w Poznaniu, pozostanie u wszystkich uczestników w trwałej pamięci. Takich zjazdów u nas w Polsce więcej, a sprawa katolicka spotęguje się, będzie czynnikiem, wywierającym wpływ decydujący na wszystkie przejawy życia naszego, aż wkońcu odniesie triumf zupełny!

Przegląd polityczny

Egzotyczny monarcha w Europie.

Prasa donosi, iż do Europy przybyć ma król Sjamu. Dwór sjamski zwrócił się już do rządu sowieckiego z zawiadomieniem, że król sjamski pragnąłby podróż do Europy odbyć drogą lądową przez Indje, Afganistan, Rosję, a następnie Polskę. Dzienniki donoszą, iż król Sjamu po odbyciu tak dalekiej podróży lądowej zatrzymałby się w Warszawie. W razie gdyby wiadomość ta odpowiadała prawdzie, Warszawę odwiedziłby drugi z kolei egzotyczny monarcha.

Zmniejszenie wojsk franc. w Nadrenji.

Według doniesień prasy niemieckiej z Koblencji, tamtejszy garnizon francuski ma być wydatnie zmniejszony. 151-szy p. piechoty francuskiej ma być w dniu 18 września przeniesiony do Metzu, gdzie wejdzie w skład garnizonu. Również 23 p. p. będzie w niedługim czasie przetransportowany do Alzacji, 39 pułk artylerji polowej francuskiej będzie również wycofany i prawdopodobnie podlegnie demobilizacji.

Pleczkajtis aresztowany przez Niemców.

Dzienniki niemieckie donoszą, że pod Eydtkunami zaaresztowała niemiecka straż graniczna przywódcę rewolucjonistów litewskich, Pleczkajtisa oraz pięciu jego towarzyszy. Znaleziono przy nich bomby. Pleczkajtis zażądał wypuszczenia go na wolność za kaucją i wogóle zaprotestował przeciwko zaaresztowaniu go. Policja jednak przesłała akta do prokuratorji. Podobno Pleczkajtis, który jest duszą organizacji, zwalczającej Woldemarasa zamierzał przekraść się na Litwę, by korzystając z nieobecności Woldemarasa, który wyjechał do Genewy na Zgromadzenie Ligi Narodów, dokonać przewrotu. Przytem miał być dokonany zamach na powracającego Woldemarasa.

Przy tej sposobności „Berliner Tageblatt twierdzi, że pieniądz na całą akcję otrzymał Pleczkajtis z polskiej strony. W każdym razie Niemcy idą bardzo na rękę Woldemarasowi, aresztując bezpodstawnie Pleczkajtisa.

Pacyfistki.

W Pradze odbył się międzynarodowy kongres ligi kobiet pokoju i wolności. Kongres ten zgromadził pacyfistki całego świata. Najliczniej była reprezentowana Europa, pozatem przybyły Amerykanki, Chinki, Japonki, Hinduski, Murzynki itd.

W obradach i uchwałach kongresu podkreślono żądanie rozbrojenia i rzeczywistego realizowania tych licznych paktów, których sprawę bezpieczeństwa utrwalają dotychczas tylko na papierze. Wysunięto żądanie realizacji paktu Kelloga, rozbrojenia i wytężonej pracy nad organizacją pokoju wewnątrz państw, zastąpienia ministerstw wojny — ministerstwami pokoju i zerwania z polityką pokoju zbrojnego.

W celu realizowania tych żądań podkreślono konieczność ścisłej współpracy międzynarodowej na polu ekonomicznem, społecznem i finansowem.

Pomimo dosyć licznych zjazdów i tak zwanych kongresów dotychczasowa działalność pacyfistek nie daje żadnych wyników. Byłaby ona może skuteczniejsza, gdyby pacyfistki mniej mówiły — bo siebie przekonywać chyba nie potrzebują — natomiast w swych krajach siedziały i pomiędzy swymi ziomkami idee swe od domu do domu szerzyły.

Złe rządy Anglji w Palestynie i Indjach.

Wobec trudności, na jakie natrafiła kolonjalna administracja angielska w stłumieniu powstania Arabów, prasa angielska wyraża obawy, że administracja palestyńska nie stoi na wysokości zadania, mimo iż ma niewątpliwe doświadczenie w stosunkach z Arabami. Niektóre dzienniki domagają się, aby władze angielskie nietylko zbadały podłoże obecnych wypadków w Palestynie, ale również zapobiegały powtórzeniu się czegoś podobnego w Indjach, gdzie administracja także wiele pozostawia do życzenia. Prasa zwraca uwagę, że Palestyna jest klapą bezpieczeństwa Imperjum Brytyjskiego. Słabość Anglji w Palestynie jest równocześnie sygnałem powstania przeciw Anglji dla wszystkich kolonij brytyjskich.

Alarmy węgierskie.

„Pesti-Hirlap" podaje za „Journal de Geneve", że państwa Małej Ententy zawarły szereg układów wojskowych, skierowanych przeciwko Węgrom. Układy te przewidują obsadzenie terytorjum węgierskiego na wypadek wojny jednego z państw Małej Ententy z innem państwem. W razie wojny włosko-jugosłowiańskiej miałaby armja czechosłowacka obsadzić skrawek zachodnich Węgier, a to w tym celu, ażeby odciąć Węgry od Austrji i od zachodu. Analogiczne postanowienia mają wejść w życie na wypadek ataku rosyjskiego na Rumunję.

SELMA LAGERLÖF

Legendy i Fantazje.

Astryd. 7 (Ciąg dalszy.)

Tam, u przystani królewskiej, król Olaf stoi i już dojrzał królewnę. Twarz mu się rozpromienia, a tkliwość jaśnieje w oczach. Ponieważ kwiaty już opadły, dziewczęta zrywają liście, które jesień pozłaca i krwawi. Zasypują niemi most i ulicę. Pośpiesznie ozdabiają mury jarzębina o barwnych owocach i gałązkami osiczyny ciemno-czerwonej. Królewna, górująca ze swego statku nad tłumem, widzi jak nagromadzają się złote liście na drodze, po której przejdą jej stopy, a na krańcu mostu wita ją uśmiech króla. Zapomina, co miała powiedzieć. Zapomina, że nie jest Ingegerdą. Zapomina o wszystkiem, wyjąwszy, że chce być żoną Olafa Haraldsona.

* * *

Pewnej niedzieli król Olaf siedział przy stole obiednim, królowa zaś była przy nim. Rozmawiał, opierając łokieć na stole, z twarzą tak zwróconą, by mógł lepiej widzieć Astrydę. Ile razy zabierała głos, spuszczał oczy, by lepiej odczuwać, słodycz jej głosu. Mówiła długo, on tymczasem jął bezwiednie nacinać stół końcem swego noża. Dworzanie króla Olafa wiedzieli, że nie pozwoliłby sobie nigdy na coś podobnego, gdyby pamiętał, że to była niedziela; ale nie śmieli przypomnieć mu, że grzeszył. W miarę jak mówiła królowa wzrastał wciąż ich niepokój. Ale ona, jakkolwiek dostrzegła, że porozumiewają się wzrokiem, nie wiedziała co to mogło oznaczać. Skończono jeść, a król Olaf siedział w dalszym ciągu, słuchając Astrydy i nie przestawał nacinać stołu. I mały stos wiórek, powiększał się przed nim. Wtedy przyjaciel jego Björn zapytał się pazia:

— Jaki to dzień jutro?

— Jutro będzie poniedziałek — odpowiedział paź głosem donośnym i czystym.

Król podniósł głowę.

Nic nie mówiąc, zbliżył się do komina, wyjął zeń węgiel rozżarzony i położył go na wiórach, które trzymał zebrane na dłoni. Wióry zapaliły się. Król nieruchomy pozwolił im palić się dopóki nie zamieniły się w popiół. Rozradowało to rycerzy, ale młoda kobieta zbladła śmiertelnie. „Jakże osądzi mnie kiedyś — rzekła do siebie — gdy dowie się o moim grzechu, on, który siebie surowo karze za tak drobną winę".

* *

Acke Gargarike zachorował na pokładzie swego statku w przystani Kungahalli. Leżał w ciasnej kajucie i oczekiwał śmierci. Noga jego, która stała się jedną otwartą raną, poczynała czernieć.

— Nie zginiesz Acke — powiedział mu przyjaciel jego Ludwik. — Król Olaf jest w mieście. Bóg zaś dał mu wielką władzę ze względu na jego pobożność. Poproś go, by przybył i położył rękę na tobie: wyzdrowiejesz.

— Nie mogę zwrócić się do niego — odpowiedział Acke Olaf. — Haraldson nienawidzi mnie, gdyż zabiłem jego przybranego brata Reora Białego. Gdyby wiedział, że tu jestem, zgładziłby mnie.

Gdy Ludwik opuścił chorego, spotkał na wielkim placu młodą królowa, powracającą z lasu, gdzie zbierała orzechy.

— Królowo — zawołał Ludwik — zechciej powiedzieć królowi, że Acke Gargarike, który zabił jego przybranego brata leży chory na swym statku i jest bliski śmierci.

Królowa wróciła pośpiesznie i spotkała w dziedzińcu króla Olafa, robiącego opatrunek swemu koniowi.

— Ciesz się, królu Olafie — rzekła. — Acke Gargarike, który zabił twego przybranego brata, leży na swym statku i bliski jest śmierci.

Olaf odprowadził natychmiast konia do stajni. Potem bez miecza i hełmu skierował się ku rzece. Tu odszukał statek Ackego wszedł do jego kajuty, nim myślom przyszło na myśl zatrzymać go.

— Acke — rzekł król Olaf — wielokrotnie ścigałem cię na morzu, ale wymykałeś mi się zawsze. Teraz oto jesteś w mojem mieście zmożony chorobą. Jest to znakiem dla mnie, że Bóg oddał życie twe w me ręce.

Acke nie odpowiadał: już miał śmierć na gardle.

Olaf Haraldson położył dłonie swe na piersi umierającego i modlił się: „Boże, daj mi życie mego wroga".

Królowa, widząc, iż król wybiegł bez miecza i hełmu, czemprędzej poszukała broni i, zebrawszy kilku ludzi, podążyła za nim. Ale z progu kajuty dosłyszała, jak modlił się za chorego; i spojrzała przez drzwi uchylone. Widziała jak pod dłońmi króla znikała powoli śmiertelna bladość konającego. Oddech stawał się spokojniejszy, coraz rzadszymi były jęki; wreszcie zapadł w sen słodki. (C. d. n.)

Ojciec św. o akcji katolickiej.

Rzym. W niedzielę wieczorem papież przyjął na audjencji grupę studentów, uczestników kongresu międzynarodowej federacji katolickiej. Odpowiadając na adres złożony mu przez przewodniczącego federacji, papież wygłosił przemówienie, w którem wyraził zadowolenie z licznego uczestnictwa studentów w kongresie, podkreślając, że studenci stanowią czynnik nader doniosły w ruchu katolickim. Papież dodał, iż w obecnej chwili obowiązkom wszystkich sług Kościoła od papieża do zwykłego księdza jest współdziałanie wszystkiemi siłami z natężeniem i przenikliwością nad tem, aby konkordat, zawarty z Włochami przyniósł jak najlepsze owoce na chwałę boską oraz przyczynił się do zbawienia dusz i dobra narodu. Ruch katolicki musi również współdziałać z całą energją w tem dziele wielkiej doniosłości. (PAT.)

O opróżnienie Zagłębia Saary.

Berlin. Komunikat urzędowy, donoszący o tem, że termin wycofania angielskiej straży kolejowej w Zagłębiu Saary, nie jest dotychczas oznaczony, wyraża jednak nadzieję, że straż ta wycofana zostanie jednocześnie z angielskiemi wojskami okupacyjnemi, ponieważ oddziały przeznaczone dla straży kolejowej Zagłębia Saary odkomendorowywane były dotychczas z pośród wojsk okupacyjnych. Ponieważ angielskie wojska okupacyjne zostaną wycofane z Nadrenji, więc jest rzeczą prawdopodobną — twierdzi komunikat — że zniknie również angielska straż kolejowa z Zagłębia Saary. (PAT.)

Paryż. (AW.) Genewscy korespondenci pism paryskich donoszą, że Briand i Stresemann porozumieli się co do tego, iż między 15 a 20 października b. r. mają się odbyć w Paryżu rokowania w sprawie Zagłębia Saary. Jak słychać, ma być zaprowadzona administracja francusko-niemiecka w kopalniach. Będzie to dopuszczeniem niemieckiego kapitału do eksploatacji kopalń.

Stany Zjednoczone Europy.

Genewa. W poniedziałek rano w lokalu delegacji francuskiej Briand wydał śniadanie, w którem wzięli udział delegaci 27 państw europejskich.

Briand przedstawił swój projekt federacji Stanów Zjednoczonych Europy. Wywiązała się następnie dyskusja ogólna, w której wzięli udział Stresemann, Henderson, Marinkowic, Streeruwitz, Hymans i Motta, nie wysuwając zasadniczych obietnic. Tylko niektórzy z nich podkreślili pewne zastrzeżenia.

W rezultacie dyskusji osiągnięto jednomyślne porozumienie, uznające konieczność stworzenia więzów solidarności między państwami Europy.

Delegacje mają zwrócić się do swych rządów z prośbą o zbadanie tej sprawy na podstawie memorandum, które Briand wkrótce im prześle. Premjer francuski po zebraniu opinji mocarstw zainteresowanych przedstawi na prośbę swych kolegów przyszłemu ogólnemu zgromadzeniu Ligi Narodów sprawozdanie w tej sprawie.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Przed 150 laty — w roku 1779 — na uroczystość Podwyższenia św. Krzyża wyruszyła jak donosiliśmy na Górę św. Anny pierwsza polska procesja z Bytomia. Z tego powodu polacy-katolicy parafij bytomskich postanowili urządzić w bieżącym roku pielgrzymkę jubileuszową, która wychodzi z Bytomia, Rozbarku i Miejskiej Dąbrowy w czwartek, dnia 12 września. Dowiedzieli się o tem katolicy niemieccy, w pierwszym rzędzie zaś gazety niemieckie, które usiłowały wmówić swym czytelnikom, że pielgrzymka bytomska przed 150 laty była pielgrzymką niemiecką. Rozpoczęła się jednocześnie agitacja za urządzeniem niemieckiej pielgrzymki jubileuszowej, która też doszła do skutku i w zeszły czwartek wyruszyła na Górę św. Anny. Z powyższego możemy się znowu przekonać, że Niemcy nie przebierają w środkach nawet, gdy chodzi o rocznice kościelne. W tym wypadku chcieliby przywłaszczyć sobie nawet pielgrzymkę polską, ażeby przed całym światem móc zadokumentować, że już przed 150 laty Bytom był miastem niemieckim. Tymczasem mija się zupełnie z prawdą. Bytom był wówczas miastem zupełnie polskiem, mieszczanie katolicy mówili wyłącznie po polsku, a nabożeństwa w kościele Najśw. Marji Panny były tylko polskie. Dopiero z biegiem lat i czasu, skutkiem przemożnych wpływów germanizacji, nastąpiła zmiana. Zaprowadzono także kazania niemieckie w kościele Najśw. Panny Marji, ale to dopiero po roku 1840. Było to już za czasów śp. ks. proboszcza Szafranka.

*

Pod zarzutem szpiegostwa aresztowano **w Bytomiu** agenta ubezpieczeniowego W. z Rojcy (woj. śląskie), który niedawno temu powrócił z Holandji i zamieszkał w Bytomiu.

Z Zabrskiego.

W Zabrzu przystąpił onegdaj towarzysz J. do zduna Sochiery, siedzącego na ławce przed swym domem przy ulicy Król. Huckiej i wszczął sprzeczkę z powodu poborów. W czasie sprzeczki dobył nóż i pchnął nim kilkakrotnie Sochierę, który upadł zalany krwią. Przewieziony został do szpitala. Niema nadziei, utrzymania go przy życiu. Sprawcę aresztowano.

Z Gliwickiego.

W Dąbrówce w ostatnich dniach zmarła pewnemu rolnikowi żona. Ojciec wysłał swą córkę do miasta, by zamówiła dla matki trumnę. Strapiona dziewczyna śmiercią matki wybrała się w drogę, nie przeczuwając wcale, że za jej powrotem spotka ją jeszcze jeden cios. Gdy załatwiła wszystkie sprawunki związane z pogrzebem, wróciła do domu i zastała swego ojca nieżywego. W ciągu jednej godziny śmierć zabrała dzieciom ojca i matkę, zostawiając je bez opieki.

Z Kozielskiego.

W tych dniach kąpała się w Odrze przy **Januszkowicach** pewna młoda dziewczyna, pochodząca z Bytomia. Nagle dziewczyna zaczęła tonąć. Pospieszył jej pewien mężczyzna z pomocą, lecz daremne były usiłowania jego. Wreszcie, gdy dziewczyna znowu znikła pod wodą, przybył jej na pomoc technik budowlany Karol Weisbrich, któremu udało się dziewczynę uratować. Po zastosowaniu sztucznego oddychania przywrócono ją do życia.

Z Opolskiego.

W ostatnich dniach zdarzył się koło **Zawady** nieszczęśliwy wypadek. Kiedy 15-letni syn mieszkańca naszej wioski Kasperka jechał zaprzęgiem do domu, złamał się dyszel. Chłopak zeszedł z wozu i chciał szkodę naprawić, lecz nieszczęśliwym wypadkiem uderzyła ułamana część dyszla głęboko pomiędzy żebra chłopaka. Przywołana straż sanitarna odwiozła pożałowania godnego do szpitala św. Wojciecha.

Polska wybrana do Rady Ligi Narodów

Genewa. W dniu dzisiejszym odbyły się wybory do Rady Ligi Narodów. Na 53 głosów Polska uzyskała 50, co oznacza wybór niemal jednogłośny.

W zestawieniu z głosowaniem na Mocdonalda, który w ubiegłym tygodniu przy wyborach wiceprezesów Zgromadzenia otrzymał 38 głosów, wybór Polski wykazuje najlepiej wbrew wszelkim kłamliwym pogłoskom, szerzonym o rzekomym upadku autorytetu Polski na terenie Ligi Narodów i na terenie międzynarodowym, jak silna jest pozycja Polski wśród sfer politycznych, decydujących obecnie i jak pozycja ta wzmocniła się po trzech latach kadencji Polski w Radzie Ligi Narodów.

Przy pierwszych wyborach do Rady Ligi trzy lata temu Polska uzyskała 41 głosów. Dzisiaj Polska uzyskała o 9 gołsów więcej, co ma podwójne znaczenie: 1. jest to aprobata jej działalności, 2. jest to przyznanie należnego Polsce stanowiska już nie na zasadzie sympatji i politycznego ustosunkowania się do Polski, jak to było trzy lata temu, lecz na zasadzie doświadczenia i czynnego udziału jej w polityce międzynarodowej. Dzisiejsze wybory potwierdzają najwyraźniej tę opinję, że Polska wychodzi całkowicie zwycięsko z egzaminu aktywnej polityki, jaką na terenie międzynarodowym w ciągu ostatnich 3 lat wykazała.

Obok Polski wybrane zostały do Ligi Narodów Jugosławja, która uzyskała 42 głosy i Peru, które uzyskało 36 gołsów. (PAT.)

Rosjanie bombardują miasto.

Tokjo. Według doniesień z miasteczka Pograniczna, aeroplany sowiecki bombardowały miasto, wzniecając pożar na dworcu kolejowym i domach sąsiednich. Ludność schroniła się do piwnic, pomimoto jednak liczba ofiar jest znaczna. Według ostatnich wiadomości, artylerja ostrzeliwuje miasto, które w kilku miejscach zostało objęte pożarem. (PAT.)

Mukden. Urzędowo donoszą, że po dwóch dniach gwałtownych walk miejscowość Pograniczna została zajęta przez Rosjan, których jednak Chińczycy ponownie wyparli wczoraj wieczorem.

Wiedeń. (AW.) Z Charbina donoszą o rosyjskim ataku napowietrznym, wykonanym na jednej z chińskich stacyj kolejowych na linji Charbin — Władywostok. Ataku dokonało 5 samolotów rosyjskich, które następnie zburzyły stację kolejową. W czasie bombardowania 30 Chińczyków zostało ciężko ranionych.

TEATR I SZTUKA.

Teatr Polski.

Repertuar.

Wtorek, dnia 10 b. m. „Straszny Dwór“ o godz. 19.30.

Środa, dnia 11 b. m. „Zymunt August“ o godz. 19.30.

Sobota, dnia 14 b. m. „Złota czaszka“ inauguracyjne przedstawienie w sezonie dramatu 1929/30 o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 15 b. m. „Złota czaszka“ o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 12 b. m. „Siostra Angelica i Gianni Schicki“, Bielsko.

Piątek, dnia 13 b. m. „Straszny Dwór“, Zabrze.

Niedziela, dnia 15 b. m. „Straszny Dwór“, Bytom.

Grupa samochodowa na IX Targach Wschodnich.

Jednym z najlepiej zapowiadających się działów na tegorocznych IX Targach Wschodnich jest automobilizm. Jak wiadomo, w ubiegłym roku auta za jęły na Targach Wschodnich 1834 m² i w ten sposób metraż działu automobilowego z 1928 r. przewyższył stan z 1925 r. W związku ze stale wzrastającym importem środków komunikacyjnych ostatnie wykazy biura statystycznego za okres od 1 stycznia do 1 lipca b. r. w porównaniu z półroczem u. r. notują wzrost tego importu o trzy miljony złotych. W uwzględnieniu tego stanu rzeczy ministerstwo przemysłu i handlu udzieliło z okazji IX Targów Wschodnich, podobnie, jak w ubiegłych latach, pozwolenia na import poza kontyngentowy automobilów i motocykli w wysokości 56.000 kg. Świadczy to dobitnie o rozmiarach oczekiwanego udziału przemysłu automobilowego w tegorocznych targach.

Dotychczasowe zgłoszenia potwierdzają te oczekiwania. Dość wymienić kilkanaście zgłoszonych już marek i tak na tegorocznych targach w t. zw. pawilonie syndykatu zjawią się wśród eksponatów auta marki Essex (Detroit), Praga (Czechosłowacja), Tatra (Czechosłowacja), De Soto (Stany Zjednoczone), Fiat (Turyn), Minerva (Belgja), Peugeot (Francja), Chrysler (St. Zjednoczone), Buick (St. Zjednoczone), Overland U. S. A. (Ohio), Standard Coventy (Anglja), Semperit (Wieden), Grodeyar (St. Zjednoczone, N. A. G. (Niemcy).

Na szczególną uwagę zasługuje warszawska firma Ursus, reprezentująca polski przemysł automobilowy. Ze względu na doniosłość rozwoju krajowej produkcji automobilów marka „Ursus“ skupi niewątpliwie uwagę miłośników i zwolenników sportu automobilowego.

Zgłoszenia do tej pory napływają. Jak już wspomnieliśmy, dział automobilowy będzie niewątpliwie w bieżącym roku na targach lwowskich należał do rekordowych i przyczyni się do uświetnienia sukcesu kampanji targowej.

Kto wygrał?

Warszawa, 8. 9. W pierwszym dniu ciągnienia V-tej klasy 19-ej Polskiej Loterji Klasowej padły następujące wygrane na Nr.

Zł. 15.000 n-ry 23014 69015.

Zł. 10.000 n-ry: 62903 72824 135609.

Zł. 5.000 n-ry: 7846 98154 13393 145944 173202.

Zł. 3.000 n-ry: 20822 42904 48768 74975 75525 122663 163100.

Zł. 2.000 n-ry: 21647 94577 115468 120656 133454 140789 147662 151126 159281 169884 178235.

Zł. 1000 na Nr. Nr.: 14014 14412 26603 29053 36252 39047 39558 41507 45845 71941 72564 74252 85156 85782 86265 87728 88961 91748 93628 105286 110268 121023 133920 142663 156980 172540.

Zł. 600 na r-y: 3767 7283 14343 17212 18126 19264 20151 28349 34843 36144 37654 42719 42808 45482 47142 63489 68193 71531 71614 72908 88174 90297 91366 93445 94984 100213 101012 103894 125355 128818 130517 134704 136279 136577 137105 141530 155605.

Po zł. 500 N-ry 355 738 1018 2317 2592 3570 6130 7075 7256 7865 9286 10370 11571 11618 11901 12164 13354 14147 14424 14427 16162 17367 18625 19134 20912 22810 30012 30278 30755 31300 31694 32349 33782 35270 37570 37587 39104 40739 41142 41731 42072 42714 44293 46481 46573 46812 46941 47866 48297 48954 49060 52540 53260 57779 58160 59250 60940 62328 62508 62546 63613 63641 66579 67196 67729 73421 73718 74311 75149 75365 75907 76014 76207 77189 79988 81107 81995 84104 87888 88643 88953 91119 92286 92689 94048 94210 96462 96526 97218 97221 98725 101763 102033 102203 103011 103474 103742 104492 105356 105765 106621 107508 109131 110720 111661 112520 113054 113120 114844 115961 116907 119197 120612 124018 125674 127384 127612 134680 134642 135431 135843 136626 137266 137506 140568 141886 146322 147153 147629 147781 151647 153403 155248 155713 156885 157138 157586 158257 158449 158916 159420 160566 160899 161170 162001 164333 165621 168352 169123 169543 170030 170208 171583 173108 173874 175566 177427 178333 178603 179030 179056 179884 180080 180660 180750 181545 182056 182310 183954 184194.

SPORT.

Komunikat Zarządu

z posiedzenia z dnia 30 sierpnia 1929 r.

1. Załatwiono odmownie prośbę KS. Silesia Paruszowiec o odszkodowanie gracza Musiolika, który uległ wypadkowi nieszczęśliwemu podczas zawodów, z powodu braku odnośnego funduszu, przeznaczonego na takie cele,
2. przyjęto do wiadomości polecenie PZPN. z dnia 16. 8. 29. L. dz. 1646/29 w sprawie 1% podatku od zawodów sportowych na rzecz Związku Polskich Związków Sportowych, którego to instrukcję podaje się Towarzystwu do wiadomości i ścisłego zastosowania się:

Instrukcja.

§ 1.

Na podstawie Walnego Zgromadzenia ZZ. z dnia 27 marca 1927 oraz postanowienia § 37 statutu Polskiego Związku Piłki Nożnej kluby piłki nożnej i związki okręg. piłki nożnej przy urządzaniu zawodów sportowych winny ściągać z publiczności 1% od ceny biletu **na rzecz Związku Polskich Związków Sportowych — Polskiego Komitetu Olimpijskiego.** Podatek ten nie dotyczy jedynie subwencji i darowizn.

§ 2.

Obowiązek ten dotyczy Związków Okręgowych, Klubów, należących do Ligi, oraz Klubów należących do klasy A i do Klasy B. Od obowiązku opłacania podatku są natomiast zwolnione zawody urządzane przez kluby klasy „C".

§ 3.

Stosownie do zawiadomienia Polskiego Związku Piłki Nożnej Związki Okręgowe i kluby wymienione w § 2 winny przesyłać 1% od dochodu brutto z wszelkich zawodów wprost do kasy ZZ. za pośrednictwem Poczt. Kasy Oszczędności, a to przez wpłacanie odnośnej sumy na konto P. K. O. Nr. 82—30, równocześnie winien być do ZZ. przesłany rachunek wraz z wyliczeniem sumy sprzedanych biletów.

§ 4.

Związki Okręgowe i kluby winny sumy ściągnięte jako 1% podatku od zawodów sportowych przesyłać do kasy ZZ. 1. każdego miesiąca.

§ 5.

Związki Okręg. i kluby piłki nożnej zalegające z wpłaceniem sum ściągniętych, z tytułu procentu od zawodów sportowych do kasy ZZ. poniosą kary przewidziane statutem i regulaminem PZPN.

3. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z zawodów Poznań—Górny Śląsk. Postanowiono wyrazić podziękowanie graczom biorącym udział w reprezentacji śląskiej.
4. Zezwolono na rozegranie zawodów międzymiastowych Bielsko-Kraków w dniu 15 września 1929 r.
5. Ustalono ostatecznie termin zawodów międzymiastowych Rybnik—Król. Huta na dzień 15-go września rb. w Rybniku, oraz Bielsko-Król. Huta na dzień 6 października rb. w Bielsku.
6. Postanowiono załatwić odmównie zaproszenie Gau Hindenburg na rozegranie zawodów międzymiastowych Hindenburg-Katowice.
7. Załatwiono odmownie prośbę KS. Naprzód Rydułtowy o subwencję na cele budowy boiska z powodu braku funduszów na takie cele.
8. Przyjęto do wiadomości zaproszenie Oberschlesischer Fussballverband o wydelegowanie sędziego do prowadzenia zawodów reprezentacyjnych Mittelschlesien — Oberschlesien i przekazano z wnioskiem przychylnym do OKS. Śl. O. Z. P. N.
9. Skreślono z listy członków KS. 28 Orzesze i KS. 27 Gołkowice.

Kordula, wz. sekretarz. St. Plieger, prezes.

Komunikat Nr. 17.

(Ciąg dalszy).

Mistrzostwo Klasy „B" I. serja.

Dnia 7 kwietnia 1929 r.

K. S. „Ligocianka Ligota I — I. F. C. Katowice — każdy klub po 1 punkcie i stosunek bramek 2:3.

Esefka I Piotrowice — K. S. Murcki I
2 punkty i stosunek bramek 8:2 na korzyść Esefka Katowice.

14 kwietnia 1929 r.

I. F. C. Katowice — K. S. Murcki I.
2 punkty i stosunek bramek 17:2 na korzyść I.F.C. Katowice.

K. S. Ligocianka I — K. S. Murcki I.
2 punkty i stosunek bramek 7:2 na korzyść K. S. Ligocianka.

I. F. C. Katowice — Esefka I Piotrowice
2 punkty i stosunek bramek 8:0 na korzyść I. F. C. Katowice.

K. S. Ligocianka I — Esefka I Piotrowice
2 punkty i stosunek bramek 3:1 na korzyść K. S. Ligocianka I.

9. maja 1929 r.

Esefka I Piotrowice — I. F. C. Katowice
2 punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść Esefka. Gracze I. F. C. Heinrich Karol, Sulich Herbert, Nytz Paweł niezgłoszeni.

26 maja 1929 r.

K. S. Ligocianka — Esefka I Piotrowice.
2 punkty i stosunek bramek 3:2 na korzyść K. S. Ligocianka.

2 czerwca 1929 r.

K. S. Ligocianka I — I. F. C. Katowice.
2 punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Ligocianka I. Gracze I. F. C. Nytz Paweł i Sulik Herbert niezgłbszeni.

K. S. Ligocianka I — K. S. Murcki I.
2 punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) dla K. S. Ligocianka I. K. S. Murcki do zawodów się nie stawił.

Za Wydział Gier i Dyscypliny:
(—) Cyganek, sekr. (—) Kordula, przewodn.

Śląski Okręg. Związek Piłki Nożnej. Komunikat kapitana związkowego.

W dniu 15 września rb. odbędą się zawody międzymiastowe

Rybnik — Król. Huta

w Rybniku.

Reprezentacja Król. Huta składać się będzie jak następuje:

Mrozek
(Śląsk Świętochłowice)

Król (Orzeł) Kaprot (Orzeł)

Bochenek, (Orzeł) Dębski, (Śląsk Świętochł.) Lesz. (07 Świętochłowice)

Kowalski - Sorgała - Kralewski - Koza - Krzoska
(Kresy) (07 Siemianowice (Kresy)

Rezerwa: Joszko (Z. P. S.)

Odjazd do Rybnika dnia 15 września rb. o godzinie 13,15 popołudniu z Katowic.

Gracze stawią się z własnymi sztucami i bucikami punktualnie w dniu 15 bm. o godz. 13-tej na dworcu w Katowicach.

Za punktualne przybycie graczy odpowiadają ich towarzystwa.

Za Zarząd:
Śl. O. Z. P. N.
(—) Laband,
kapitan związkowy.

Ostateczny wynik zawodów sportowych Policji Państwowej.

Jak już donosiliśmy, IV Ogólno-krajowe zawody sportowe Policji Państwowej urządzone w dniach od 5—8 bm. w Katowicach i Królewskiej Hucie zostały ukończone.

Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zdobyła **policja Województwa Śląskiego — 64 pkt.** przed Lwowem 57 pkt., m. stoł Warszawą 50 pkt. Dalsze miejsca zajęły Wilno 26 pkt., Kraków 11 pkt., Wołyń i Łódź po 10 pkt, Poznań 6 pkt., Białystok i Nowogródek po 4 pkt., Kielce i Polesie po 2 pkt. wreszcie Stanisławów 1 pkt. Pozostałe województwa nie uzyskały żadnego punktu.

Wycieczka do Paryża.

Zarząd Główny Związku Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej urządza w dniach od 4 do 17 listopada r. b. wycieczkę do Paryża w celu nawiązania towarzyskich i koleżańskich stosunków z oficerami rezerwy zaprzyjaźnionej Francji. Uczestnikami wycieczki mogą być: członkowie związku, oficerowie armji czynnej i niezrzeszeni oficerowie rezerwy wraz z rodzinami. Siedmiodniowy pobyt wycieczki w Paryżu obejmuje zwiedzenie najważniejszych zabytków artystycznych oraz muzeów wojskowych. Uczestnicy wycieczki mają zapewnione pomieszczenie w hotelach, utrzymanie i wygodny przejazd własnym pociągiem i statkiem.

Wycieczka wyruszy z Poznania specjalnym pociągiem dnia 4 listopada wieczorem. Powrót 12 listopada do Hawru, stąd statkiem do Gdyni. Przyjazd do Gdyni 17 listopada. Na statku korzystają wszyscy z jednej klasy turystycznej. Zapisy na wycieczkę przyjmuje biuro **„Orbis" w Łodzi, Andrzeja 5,** gdzie należy wpłacić przy wpisaniu na listę uczestników 200 zł, zaś reszta należności do 15 października. W razie rezygnacji z uczestnictwa przepada do 10 października 50 złotych., po 15 października cała kwota. Każdy z uczestników otrzyma kartę uczestnictwa, zawierającą bony na oznaczoną kwaterę. Każdy z uczestników ubezpieczony będzie na wypadek śmierci lub wypadku na sumę 10 tysięcy zł.

Koszta klasy III wyniosą zł 550, zaś kl. II — 650 zł. Karta uczestnictwa obejmuje koszta paszportów ulgowych, które dla wszystkich uczestników wystawi Komisarjat Rządu w Warszawie po przedłożeniu odpowiednich dokumentów przynależności państwowej i dokumentów wojskowych. Uprasza się o szybkie zgłoszenie. Pieniądze należy nadsyłać do kierownictwa wycieczki do biura „Orbis", dokumenty osobiste pod adresem: Główny Zarząd Związku Oficerów Rezerwy w Warszawie, ul. Królewska 23.

Program radjowy.

Środa, 11 września 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.25 Odczyt z Krakowa: „U źródeł Wiernej Rzeki". — 17.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Odczyt: Wrażenia z podróży po Skandynawji. — 19.45 Komunikaty sportowe. — 20.00 Komunikaty Komisji Turystycznej. — 20.05—20.30 Odczyt z Krakowa: Głosy zwierząt oraz ich znaczenie. — 20.30—21.30 Koncert. — 21.30 Słuchowisko z Poznania: Teatr w płomieniach. — 22.15 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395, 3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Płyty gramofonowe — 13.00, 15.40, 16.15 Komunikaty — 16.30 Płyty gramofonowe — 17.15 Komunikaty — 17.25 Skrzynka pocztowa — 1.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 20.30 Koncert solistów — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 17.25 Odczyt: U źródeł wiernej rzeki — 19.00 Rozmaitości — 20.00 Hejnał — 20.05 Odczyt: Głosy zwierząt oraz ich znaczenie.

Poznań, fala 336,3 m.: 12.50 Wiadomości z wystawy — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 13.05 Koncert gramofonowy — 14.00 Giełda — 17.20 Słuchowisko dla dzieci — 17.50 Wiadomości z wystawy — 18.00 Niespodzianki — 18.55 Nadprogram — 19.30 Pogadanka po francusku — 19.50 Radjokronika — 20.30 Koncert — 21.30 Słuchowisko Zegadkowicza — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m.: 16.00 Program dla dzieci — 16.00 Koncert — 18.15 Odczyt: Walka o film dźwiękowy — 14.80 Stara a nowa pieśń — 20.30 Koncert.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe — 16.05 Pogadanka techniczna — 16.30 Program dla dzieci — 17.00 Koncert popularny — 19.00 Muzyka — 19.30 Spółczesne pieśni miłosne — 20.00 Sprawy spółczesne — 20.30 Komedja: „Krawiec Wibbel" — Następnie muzyka tan.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Muzyka — 18.00 Program dla dzieci — 19.30 Odczyt: Książka dawniej a dziś — 20.00 Wieczór autorski Flamma, następnie muzyka taneczna.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 11 września

Św. Prota i Jacka, braci męczenników, † 262.
Św. Teodory, pokutnicy, † 480.
Św. Pafnucego, biskupa w IV w.

SŁOW.: IŚCISŁAW.

Otoć przykazuję. Wzmacniaj się, a bądź duży. Nie bój się, ani się lękaj, bo z tobą jest Pan Bóg twój we wszystkiem, do czegokolwiek się obrócisz. (Jozue 1. 9).

Zdania: Biada wiekowi, gdy karły bez siły biorą się z dumą do wielkiej roboty. Wincenty Pol.

Miłujmy bliźniego a Bóg nas umiłuje.

*Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.13, zachodzi o godz. 18.08. — Księżyc wschodzi o godz. 14.29, zachodzi o godz. 21.46. Długość dnia 12 godzin 55 minut. — Zmiany powietrza: zmiennie. Jutro: deszcz i wicher.

— **Spadek temperatury.** Po nieznośnej wprost fali upałów nastąpiło w całej Polsce znaczne ochłodzenie. Nad krajem przechodziły przejściowe deszcze. Z Zakopanego donoszą, że w górach spadł śnieg.

Województwo śląskie.

* **Wojewoda Grażyński w podróży inspekcyjnej.** W poniedziałek wojewoda dr. Grayński wyjechał na zbadanie stanu budowy dróg w powiecie pszczyńskim i na Śląsku Cieszyńskim, oraz w celu obejrzenia postępu budowy szkoły harcerskiej w Wielkich Górkach.

* **Uchwały rady wojewódzkiej.** Rada Wojewódzka zatwierdziła na poniedziałkowem posiedzeniu statuty dokształcających szkół zawodowych w Nowej Wsi, Janowie, Żarach, Brzezinach Sąskich i Wielkich Hajdukach. Pozatem Rada Wojewódzka dokonała dalszego rozdziału Śląskiego Funduszu Gospodarczego w ogólnej sumie 1.468.800 zł.

* **Rynek pracy na Śląsku.** Urząd wojewódzki donosi, że w czasie od 28 sierpnia do 4 września roku bieżącego liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zmniejszyła się o 442 osób i wynosiła 6.130 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 851, hutnictwo 204, hutnictwo szkła —, przemysły: metalowy 896, włókienniczy 331, budowlany 253, papierowy 40, chemiczny 24, drzewny 54. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 198, niewykwalifikowanych 2.551, rolnych 38, umysłowych 683. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 2.438 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji specjalnej 1.145.

* **Pomoc dla poszkodowanych rolników.** Tegoroczne burze gradowe poczyniły znaczne szkody w powiatach rolniczych województwa śląskiego. W związku z tem odbyła się przed kilku dniami w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim konferencja, na której radzono nad udzieleniem pomocy poszkodowanym. Śląski Urząd Wojewódzki przyznał na ten cel znaczną pomoc kredytową. Pożyczek udziela Państwowy Bank Rolny, oddział w Katowicach.

* **Kompetencja urzędów miar i wag.** Monitor Polski ogłasza rozporządzenie dyrektora głównego urzędu miar z dnia 5 lipca 19 29 r. o terytorjalnym podziale zakresu działania miejscowych urzędów miar. Na podstawie art. 19 dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. U. R. P. z. 1928 Nr. 72. poz. 661), art. 5 p. B 2 statutu urzędów miar z dnia 7 sierpnia 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 429) oraz § 1 p. b) rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 29 sierpnia 1923 r. w przedmiocie organizacji urzędów miar na ziemiach górnośląskich województwa śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 702) zarządza się, co następuje: Ustala się następujący terytorjalny podział zakresu miejscowych urzędów miar dla śląskiego okręgu legalizacji narzędzi mierniczych.

Miejscowy urząd miar w Król. Hucie obejmuje: miasto Król. Hutę oraz powiaty: Świętochłowice, Tarnowskie Góry i Lubliniec województwa śląskiego.

Miejscowy urząd miar w Katowicach obejmuje: miasto Katowice oraz powiaty: Katowice i Pszczyna województwa śląskiego.

Miejscowy urząd miar w Cieszynie obejmuje: miasto Cieszyn oraz powiat Cieszyn województwa śląskiego.

Miejscowy urząd miar w Bielsku obejmuje: miasto Bielsko oraz powiat Bielsko województwa śląskiego.

Miejscowy urząd miar w Rybniku obejmuje powiat Rybnik województwa śląskiego.

Miejscowy urząd miar w Częstochowie obejmuje: miasto Częstochowę oraz powiat Częstochowa województwa kieleckiego.

Miejscowy urząd miar w Sosnowcu obejmuje: miasta Będzin, Dąbrowę Górnicza, Sosnowiec i Zawiercie oraz powiaty: Będzin i Zawiercie województwa kieleckiego.

Z Katowickiego.

Katowice. (Sprawozdanie z działalności przychodni przeciwgruźliczej). Przychodnia przeciwgruźlicza w Katowicach znajduje się przy ulicy św. Andrzeja 9, wejście z podwórza. Kierownikiem przychodni jest dr. Wilimowski, zastępuje dr. Śmieja. Przychodnia otwarta jest codziennie od godz. 11—13. Naświetlanie lampą kwarcową codziennie przed południem i po południu. Sprawozdanie przychodni za miesiąc czerwiec przedstawia się następująco: wydano: 20 kg masła, 40 kg ryżu, 40 kg mąki pszennej i 600 litrów mleka pełnego. — Pod opieką przychodni przeciwgruźliczej było 862 osób. Naświetlań lampą kwarcową było 516. Odwiedzin domowych wykonano 129. — Przychodnię przeciwgruźlicza finansuje Towarzystwo walki z gruźlicą w Katowicach. Do przychodni katowickiej należą następujące miejscowości: Katowice, Bogucice, Zawodzie, Załęże, Brynów, Katowicka Hałda, Ligota, Wełnowiec, Józefowiec.

— (Ostrożnie przy przyjmowaniu weksli). Policja w Katowicach ostrzega przed przyjmowaniem skradzionych weksli. Chodzi w tym wypadku o 20 weksli, które w nocy na 18 sierpnia skradziono podczas włamania do fabryki wody sodowej Rudolfa Weinreba we Lwowie.

— (Nieszczęśliwy wypadek na ulicy.) Urzędnik Emanuel Imiela z Katowic został najechany przez motocykl, przyczem doznał obrażeń. Pierwszej pomocy udzielono mu w zakładzie SS. Elżbietanek. Wypadek zdarzył się na ulicy Marszałka Piłsudskiego.

— (Ciężka służba policjanta.) Paweł Grządziel z Katowic hałasował przed kabaretem na ulicy Plebiscytowej. Z tego powodu na ulicy powstało zbiegowisko. Posterunkowy wezwał awanturnika, aby spokojnie szedł dalej. Grządziel, miasto usłuchać wezwania, rzucił się na policjanta. Urzędnik wyciągnął szablę i okaleczył napastnika w szyję.

Mysłowice. (Egzaminy dla eksternistów. Państwowa komisja egzaminacyjna dla eksternów przy państwowym wyższym kursie nauczycielskim w Mysłowicach ogłasza: Egzaminy dla eksternów odbędą się w październiku roku bieżącego. Wydział oświecenia publicznego wyznaczy dokładny termin egzaminów, który zostanie podany do wiadomości kandydatów. — Podania o dopuszczenie do egzaminu składają nauczyciele bezzwłocznie za pośrednictwem inspektora szkolnego do komisji egzaminacyjnej w Mysłowicach, adres: Seminarjum męskie. — W podaniu należy wymienić, z jakiej grupy naukowej petent pragnie zdawać egzamin, oraz dołączyć: 1. szczegółowy życiorys własnoręcznie napisany, 2. metrykę urodzenia, 3. dowody posiadanych studjów i kwalifikacyj zawodowych, 4. dekret ustalenia, 5. listę lektury, przerobionej z wybranej grupy przedmiotów, 6 nienaklejoną fotografję, zaopatrzoną na przedniej stronie własnoręcznym podpisem, 7. opłatę w kwocie 40 zł. Zdający część egzaminu płacą 20 złotych.

— (Z centralnej targowicy). Już dawniej Mysłowice były wielkiem centrum handlu bydła. Od czasu wybudowania centralnej targowicy handel ten zwiększył się bardzo poważnie. W związku z tem powiekszyły się naturalnie transporty bydła. Zauważyć można bardzo często, że prowadzący transporty obchodzą się z bydłem nie po ludzku i dręczą je bez powodu. Dawniej policja przeprowadzała ścisłą kontrolę i pociągała takich zwyrodnialców natychmiast do odpowiedzialności. Kontrola ta została z niewiadomych przyczyn zniesiona. Wskazaną jest rzeczą kontrolę znowu przeprowadzić.

Siemianowice w Katowickiem. (Nowe kino.) Przed kilku dniami otwarto tu nowy teatr świetlny pod nazwą „Apollo“. Właścicielem kina jest pan Witt. Nowe przedsiębiorstwo znajduje się w polskich rękach. P. Witt jest członkiem polskiej frakcji rady miejskiej.

— (Los górnika.) Zatrudniony na kopalni „Richtera“ rębacz Edward Juda został przysypany przez spadający węgiel, przyczem uległ złamaniu nogi. — Robotnik kopalniany Petraus z Król. Huty dostał się pomiędzy wózki na kopalni „Laury“. Obydwóch robotników odstawiono do lecznicy brackiej.

— (Rzucenie bomby cuchnącej.) Nieznany sprawca rzucił w tramwaju na przystanku bombę cuchnącą i ulotnił się. W tramwaju zaczął unosić się natychmast tak nieznośny zapach, że pasażerowie musieli wyjść z tramwaju. Niektórzy nawet zrezygnowali z jazdy i zaczekali na następny tramwaj. Sprawców takich figlów należałoby ostro ukarać.

Giszowiec w Katowickiem. (Doroczna wystawa drobiu i ogrodnictwa). Zwyczajem lat poprzednich urządza Towarzystwo Ogrodnicze w Giszowcu dnia 15 września roku bieżącego w sali p. Sznapki wystawę hodowli drobiu i ogrodnictwa połączoną z premjowaniem najlepszych eksponatów. Śląska Izba Rolnicza apeluje do okolicznych miłośników ogrodnictwa i hodowców drobiu, aby wzięli liczny udział w wystawie.

Bańgów w Katowickiem. (Staruszka zabita przez samochód). Kierowca samochodu Józef Pyrkosz z Konopisk, powiat Częstochowa, przejechał 80-letnią wdowę Joannę Woźnikowską z Bańgowa. Staruszka poniosła śmierć na miejscu. Wypadek zdarzył się na szosie pomiędzy Bańgowem a Siemianowicami. Właściciela samochodu przytrzymała miejscowa policja.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Wielki pożar.) Pod koniec ubiegłego tygodnia zniszczył pożar dom gospodarza Alojzego Holeczki. Gdy ogień zauważono, budynek był już objęty płomieniami, przeto wszelki ratunek był daremny. Przyczyną wybuchu pożaru był wadliwy komin.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Służba nocna). W bieżącym tygodniu służbę nocną pełni w części południowej miasta apteka św. Marji przy ul. Wolności, w części północnej apteka św. Florjana przy ulicy 3 Maja.

— (Święto młodzieży.) W ubiegłą niedzielę odbył się w Król. Hucie zlot Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej okręgu królewskohuckiego w związku z uroczystością 10-lecia istnienia towarzystwa młodzieże „Promień“ w Król. Hucie oraz poświęcenia nowego sztandaru wymienionego towarzystwa. Uroczyste nabożeństwo na intencję zjazdu odprawiono w kościele św. Jadwigi. Podczas nabożeństwa dokonano poświęcenia sztandaru. Kazanie wygłosił ks. Knosała. Po nabożeństwie, przy dźwiękach orkiestry związku młodzieży z Orzegowa odbył się pochód przez miasto. Na czele pochodu znajdowało się kółko cyklistów z Chorzowa. Na rynku nastąpiło złożenie wieńca przy płycie nieznanego żołnierza i przemówienie dyrektora p. Grządziela z Poznania. Przedstawiciele władz, mianowicie starosta p. Szaliński, prezydent miasta Spaltenstein i goście honorowi odebrali defiladę przy pomniku powstańców. W ogrodzie Domu Polskiego dokonano wbijania gwoździ pamiątkowych. Po południu odbyły się na boisku w Hajdukach Nowych zawody lekkoatletyczne, które zaszczycili swą obecnością sekretarz generalny związku ks. Matuszek, miejscowe duchowieństwo oraz naczelnik gminy p. Nowak. W niektórych ćwiczeniach osiągnięto dobre wyniki. Rozegrano także mecz piłki koszykowej pomiedzy S. M. P. „Promień“, Król. Huta i S. M. P. „Gwiazda“, Hajduki Nowe oraz piłki nożnej. Wieczorem odbyła się akademja na sali Domu Polskiego.

— (Zderzenie się samochodu z furmanką). W piątek o godzinie 1 po południu na ulicy Hutniczej samochód ciężarowy Śl. 3412 najechał na furmankę, własność Karola Sobczyka z Wielkich Hajduk. Do poważniejszego wypadku nie doszło, bo samochód jechał wolno. Została jedynie uszkodzona furmanka i zniszczona uprząż koni, które przestraszywszy się, chciały się wyrwać. Winę w tym wypadku ponosi szofer, który jechał nieostrożnie.

— (Kto jest właścicielem?) W piwnicy przy ulicy Chrobrego 21 nieznani osobnicy ukryli w sobotę 10 kilo kleju stolarskiego. Towar ten pochodzi prawdopodobnie z kradzeży. Właściciel może zgłosić się w komisarjacie.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Napad na robotnika.) Pod koniec minionego tygodnia napadło dwóch mężczyzn na hutnika Roberta Herisza z Świętochłowic. Napastnicy obili go dotkliwie, a jeden z nich zadał mu 4 pchnięcia nożem kieszonkowym. Napad miał miejsce na drodze pomiędzy Świętochłowicami a Nowym Bytomiem. Stwierdzono, że napadu dokonali Józef Banert i Alfred Halemba, obaj z Świętochłowic.

— (Aresztowanie fałszerzy pieniędzy). Od pewnego czasu na terenie województwa śląskiego jak i na Śląsku Opolskim wytapywano w obiegu większe ilości dobrze sfałszowanych 20-to markówek. Po dłuższem dochodzeniu policja wojewódzka wpadła na trop i ujęła fałszerzy. Fabrykowaniem banknotów zajmował się Antoni Biegaj w Królewskiej Hucie. Pomocnikiem jego był niejaki Rabisz, który zajmował sie puszcza-

niem w obieg falsyfikatów. Obydwu osadzono w więzieniu. Maszyny, klisze, matryce, farby i inne przyrządy służące do podrabiania pieniędzy skonfiskowano. Tajna fabryka fałszywych 20-markówek niemieckich znajdowała się w Świętochłowicach w domu 53 przy ulicy Długiej.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Dwa wypadki samochodowe). Na szosie między Brzezinami a Bytomiem nastąpiło zderzenie samochodu osobowego z rowerzystą Karolem Henzlem z Chropaczowa. Henzel doznał obrażeń: w samochodzie wybito szybę. — W pobliżu Nowych Hajduk, powiat Świętochłowice, najechał autobus na furmankę Ignacego Paździory z Nowych Hajduk, przyczem koń został okaleczony.

Ruda w Świętochłowickiem. (Znowu pod kluczem). Więzień Jan Sabas z Rudy zbiegł z więzienia w Mikołowie pod koniec ubiegłego miesiąca. W tych dniach Sabas został przytrzymany przez policję i ponownie osadzony w więzieniu mikołowskiem.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Znowu nieszczęśliwy wypadek na kopalni). Na kopalni Biały Szarlej zawalił się tak zwany przodek, zasypując węglem pracującego tam górnika Jana Pytkiewicza. Jak dotąd nieszczęśliwego górnika nie można było wydobyć. Na kilka minut przed katastrofą dwóch innych górników pracujących razem z Pytkiewiczem odeszło o kilkadziesiąt metrów dalej. Uniknęli oni cudem niechybnej śmierci.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Z parafji). Dnia 14 września o godz. 7.30 rano przyjeżdża do Pszczyny arcypasterz diecezji śląskiej J. E. ks. biskup Lisiecki. Celem przyjązdu ks. Biskupa jest wizytacja parafji i udzielanie wiernym sakramentu Bierzmowania. Pobyt ks. Biskupa w Pszczynie potrwa przez sobotę i niedzielę. Uroczyste powitanie nastąpi przy bramie powitalnej o godz. 7.30.

— (Sprawy komunalne). Przed kilku dniami odbyło się w Pszczynie posiedzenie rady miejskiej. Porządek dzienny składał się z 10 punktów. Najpierw obradowano nad odnowieniem koszar. Roboty powierzono firmie Koerber, która za 7441,75 zł. odnowi pokoje dla żołnierzy oraz korytarze, nadto dostarczy nowych pieców. Prace malarskie wykona firma Wycisk kosztem 4060 zł. — Następnie obradowano nad odnowieniem hali maszynowej przy zakładzie wodnym oraz naprawą studni. 1. Roboty powierzono firmie Koeber i Śliwiński w Pszczynie. Koszta ustalono na 7 tysięcy 260 zł. Uchwalono także 4050 zł. na naprawę studni. Istnieje obawa, że opłata za wodę zostanie podwyższona z powodu ciągłych wydatków na naprawę zakładu wodnego.

Tychy w Pszczyńskiem. (Włamanie). Podczas jednej z minionych nocy dokonano włamania do warsztatu szewskiego J. Krzyżowskiego. Włamywacz skradł 10 par trzewików. Tej samej nocy skradziono zapas papierosów i cygar na szkodę trafikanta Iżbickiego w Tychach.

Radostowice w Pszczyńskiem. (Okropny wypadek.) Dwuletnia Aniela Kolonówna została przejechana przez furmankę, przyczem doznała śmiertelnych okaleczeń. Dziewczynka zmarła następnego dnia.

Kobiór w Pszczyńskiem. (Zamykać drzwi.) Nieznany złodziej skradł ubranie wartości 280 zł na szkodę Ryszarda Wilgusa. Należy zamykać drzwi i okna, ponieważ w powiecie pszczyńskim wałęsają się nietylko cyganki i cyganie, lecz także wędrowni złodzieje, którzy zaglądają do każdej niezamkniętej chaty i kradną, zwłaszcza ubrania i obuwie.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Przejechany przez samochód.) Stolarz Józef Ludwik z Rybnika jechał rowerem do Michałkowic. Za nim jechał samochód. Józef Ludwik został pochwycony przez samochód, zanim zdołał zjechać na bok jezdni. Nieszczęśliwy rowerzysta doznał połamania kilka kości. Przechodnie odstawili go do domu.

Żary w Rybnickiem. (Targ na konie i bydło). Następny targ na konie i bydło w Żarach odbędzie się 18 września,, jarmark 19 września.

Czerwionka w Rybnickiem. (Samobójstwo w areszcie policyjnym). W ubiegłą niedzielę podczas zabawy tanecznej członków Związku Powstańców Śląskich w Czerwionce z okazji 10-letniej rocznicy pierwszego powstania śląskiego wywiązał się spór między uczestnikami. Sprzeczkę wywołał robotnik Stanisław Rokosz, lat 25, zamieszkały w Czerwionce. Rokosz z żerdzią w ręku groził pobiciem szafarzowi folwarku, ponieważ go nienawidził. Uwiadomiony o awanturze posterunek policji przysłał na miejsce dwóch policjantów, aby zaprowadzili spokój. Rokosz wpadł w gniew na widok posterunkowych i rzucił się na nich, lecz został ubezwładniony i „rozbrojony". Gdy wszelkie upomnienia ze strony posterunkowych nie skutkowały, Rokosz został odstawiony na posterunek policyjny. — Po krótkim czasie, gdy kontrolujący policjant wszedł do celi aresztanta, ujrzał Rokosza wiszącego u kraty okna na rękawie od koszuli. Wisielca natychmiast zdjęto i przed przybyciem lekarza zastosowano sztuczne oddychanie, niestety wszelki ratunek był daremny. Śmierć aresztanta stwierdził lekarz.

Wilcza w Rybnickiem. (Śmiertelna kąpiel). Robotnik August Fröhlich z Wilczy Górnej, lat 19, kąpał się w stawie gospodarza Chromika. Podczas kąpania Fröhlich został tknięty paraliżem. Zwłoki wydobyto z wody. Przyczynę nagłej śmierci stwierdził lekarz.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Z kroniki pożarowej.) Z nieznanej przyczyny spaliła się w Starych Reptach drewniana chata wraz z stodołą. Oprócz budynków spalił się martwy inwentarz. — W Rusinowicach, powiat tarnogórski, zniszczył ogień dom i chlewy gospodarza Jana Gajowczyka. Także w tym wypadku przyczyny wybuchu ognia nie stwierdzono.

Radzionków w Tarnogórsk. (Pod kołami samochodu.) Wojciech Fryczkowski z Radzionkowa, lat 15, został przejechany przez samochód osobowy, przyczem doznał zgniecenia klatki piersiowej, nadto ciężkiego okaleczenia głowy. Nieszczęśliwego odstawiono do lecznicy w Tarnowskich Górach. Kto ponosi winę za wypadek, narazie nie ustalono.

— (Obchód 10-lecia pierwszego powstania). Mieszkańcy Radzionkowa obchodzili uroczystość 10-lecia pierwszego powstania śląskiego w niedzielę 8 września. Przed południem odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym. Odśpiewano hymn „Boże coś Polskę." Po nabożeństwie urządzono pochód przez wieś. Pochód składał się z towarzystw miejscowych, byłych uczestników powstań śląskich i publiczności. Na czele pochodu maszerowała orkiestra. Towarzystwa zabrały ze sobą sztandary, więc pochód wyglądał barwnie, imponująco.

Jędrysek w Tarnogórskiem. (Włamanie do mieszkania.) Podczas jednej z minionych nocy dokonano włamania do mieszkania urzędnika pocztowego Józefa Nowaka. Włamywacze przywłaszczyli sobie kilka ubrań i zapas bielizny. Poszkodowany ustalił wartość skradzionych rzeczy na 2 tysiące złotych.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Skutki zbyt szybkiej jazdy.) Syn karczmarza Gawlyty w Pawonkowie jechał motocyklem z Lisowca do Pawonkowa. Na skręcie szosy wskutek zbyt szybkiej jazdy najechał na drzewo przydrożne, przyczem doznał obrażeń na rękach i głowie, nadto złamał sobie nogę. Rower został rozbity. Gawlytę odstawiono do lecznicy w Lublińcu.

Kamieniec w Lublinieckiem. (Budowa rzeźni.) Oberżysta Emanuel Misch ma zamiar postawić rzeźnię na własnym gruncie. Rzeźnię wybuduje także rzeźnik Jan Stojek w Koszęcinie. Plany budowy rzeźni w Kamieńcu są wyłożone w wydziale powiatowym, plany dotyczące rzeźni Stojka w urzędzie okręgowym w Koszęcinie. Ewentualne sprzeciwy należy zgłosić w ciągu 14 dni.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Zgon śląskiego malarza). W krajowym szpitalu w Cieszynie zmarł śląski malarz Józef Raszka, który pierwotnie zamieszkiwał stale w Cieszynie, poczem wycofał się zupełnie w swe górskie zacisze. Prace jego pejzażu i obrazów nastrojowych w akwaforcie i olejne odznaczały się bogactwem barw i precyzją rysunku.

Pruchna w Cieszyńskiem. (Drogi sen.) Ludwik Zorychta z Pruchnej wypił w karczmie sporą ilość alkoholu. Z tego powodu miał nogi ociężałe, więc nie poszedł do domu, lecz położył się przy drodze i zasnął. Było to o godzinie 10 wieczorem. Po upływie kilku godzin Zorychta przebudził się i sięgnął do kieszeni, by przekonać się, czy posiada jeszcze portfel, zawierający znaczną sumę pieniędzy. Lecz darmo szukał, gdyż podczas snu został okradziony. Nieznany złodziej wyciągnął mu z kieszeni pugilares, zawierający 800 złotych.

Bielsko. (Polska publiczność przeciwko napisom niemieckim w kinach). W tych dniach kinoteatr w Bielsku był widownią olbrzymiej demonstracji, skierowanej przeciwko wyświetlaniu napisów niemieckich. Po pierwszem wyświetleniu napisu niemieckiego publiczność polska głośno wyraziła swe niezadowolenie, następnie po zaświeceniu świateł odśpiewała szereg pieśni narodowych. Równocześnie wezwano Niemców do opuszczenia sali, względnie uciszenia się. Na wezwanie to Niemcy, znajdujący się na sali, demonstracyjnie opuścili kino. Pertraktacje z dyrekcją kina w sprawie wyświetlania napisów polskich, trwały przeszło godzinę i wkońcu uwzględniono życzenie publiczności polskiej.

Dziedzice w Bielskiem. (Skutki lekkomyślności.) Kolejarz-emeryt Szymon Skoczylas, mieszkający w Trzebini, lat 56, spadł z wagonu pociągu towarowego, przyczem doznał obrażeń. Sanitarjusze kolejowi odstawili go do lecznicy w Bielsku. Stwierdzono, że Skoczylas jechał pociągiem towarowym, siedząc na schódkach budki hamulcowej.

Czechowice w Bielskiem. (Pożar.) Z nieznanej przyczyny wybuchł pożar w obejściu rolnika Jana Grygierczyka. Pożar zniszczył wielką szopę, napełnioną sianem. Szkoda wynosi 12 tysięcy złotych.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 9 września: za 100 złotych 47.03 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.60 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 9 września: za 100 franków francuskich 34.80 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.29 zł, za 100 koron czeskich 26.33¾ złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 9 września 1929 r.

Żyto 25.00—26.00, pszenica 37.75 do 39.75, jęczmień 25.00—26.00, owies 22.50—23.50, mąka pszeniczna 60.00 do 64.00, mąka żytnia 39.00, osucie pszeniczne 20.00—21.00, osucie żytnie 18.00—19.00, groch Wiktorja 56.00 do 64.00. Tendencja spokojna.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Tragiczna śmierć inżyniera). Okropne nieszczęście zdarzyło się na tutejszym dworcu kolejowym. Zatrudniony w hucie Hulczyńskiego inżynier Zygmunt Czeczkowski został przejechany przez tramwaj. Koła kolejki elektrycznej zmiażdżyły ciało nieszczęśliwego inżyniera. Śp. Czeczkowski cieszył się poważaniem wśród urzędników huty oraz robotników.

Zakopane. (Włamanie do kasy urzędu pocztowego.) Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano niezwykle śmiałego włamania do kasy urzędu pocztowego w Zakopanem. Do budynku w centrum miasta, mieszczącego pocztę, wdarli się nieznani sprawcy od podwórka po przeskoczeniu muru. Po wycięciu kraty w oknie złodzieje dostali się do sali pocztowej, stamtąd do westybulu, wreszcie, po oderwaniu żaluzji w okienku pocztowem, weszli do pokoju, mieszczącego kasy. Tu rozpruli rakiem boczną ścianę jednej z szaf, poczem wyjęli z tresoru górnego 64.000 zł w banknotach, woreczek, zawierający 1000 zł w jednozłotówkach oraz 19.68 zł bilonu drobnego. Włamywacze tą samą drogo niespostrzeżeni wyszli z budynku. Stwierdzono, że złodzieje mieli obuwie z gumowemi podeszwami i operowali w gumowych rękawiczkach.

Częstochowa. (Uroczystość Sokoła na cześć ks. biskupa Kubiny.) W niedzielę, dnia 8 września odbył się w Częstochowie okręgowy zlot sokoli z udziałem delegacyj innych okręgów. Zarząd okręgu sokolego wręczył biskupowi częstochowskiemu ks. dr. Kubinie dyplom członka honorowego.

Chrzanów. (Straszne skutki opilstwa.) Drogą z Kątów do Byczyny, powiat Chrzanów, szli w stanie podpitym 26-letni Ludwik Baran i 24-letni Fr. Gniłka, obaj z Byczyny. W czasie, gdy koło nich przejeżdżało auto osobowe, obaj zatoczyli się pod wóz, skutkiem czego Baran poniósł śmierć na miejscu od uderzenia boczną ścianą auta, zaś Franciszek Gniłka został ciężko ranny i stracił nowę. Przewieziono go do Kasy Chorych w Chrzanowie. Szofera auta zatrzymano.

Tarnów. (700-lecie klasztoru Benedyktynek.) Dnia 15-go września roku bieżącego rozpoczynają się 3-dniowe uroczystości jubileuszowe 700-lecia jednego z najzasłużeńszych w Polsce klasztorów Siostr Benedyktynek w Staniątkach pod Tarnowem, gdzie zakon ten utrzymuje doskonale zorganizowany zakład wychowawczo-naukowy.

Wilno. (Wilki.) W powiecie święciańskim pojawiły się większe stada wilków, które wyrządzają duże szkody, napadjąc na konie, bydło, a nawet ludzi. Władze wydały zarządzenia celem zorganizowania wielkiej obławy. Również ludność na własną rękę urządza polowania.

Z dalszych stron.

Królewiec. (Okropne skutki suszy.) Pisma niemieckie, wychodzące w Królewcu (Königsberg) w Prusach Wschodnich, donoszą, że upały i susze, panujące w ciągu ostatnich tygodni poważnie zagroziły urodzajowi kartofli i buraków. We wzsystkich kościołach zostały odprawione nabożeństwa, w czasie których wznoszono modły o deszcz. W związku z tem donosimy, że pod koniec minionego tygodnia przeszła nad Prusami Wschodniemi gwałtowna burza, wyrządzając znaczne szkody na polach.

Rzym. (Kolej podziemna.) Najwyższa rzymska zwierzchność zatwierdziła plan budowy w Rzymie kolei podziemnej. Linja tej kolei pójdzie od placu Vespano do stacji Osta; pociągi będą posiadały po 6 wagonów, mogących pomieścić 300 osób. Wykończenia wszystkich robót, związanych z budową kolei podziemnej spodziewają się za 8 lat.